

WIESŁAWA KŁĘBUKOWSKA

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	szkoła Vetterów, Lublin, dzielnica Kalinowszczyzna, PRL, dzieciństwo, służba zdrowia, szkolnictwo, szkoła krawiecka Gogaczowej, kościół Salezjanów pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Lublinie, majówki, Boże Ciało, Boże Narodzenie, kolędowanie, Wielkanoc, Romowie, zabawy, zabawy dziecięce, lodownia, pielgrzymki, Słomiany Rynek, ulica Wiejska, ulica Augustiańska, Drzymulska Konstancja, Kłębukowska Konstancja, Stachowicz Stanisław

Okupacyjne Boże Narodzenie

W czasie okupacji przywozili rąbankę. Kobiety przywoziły do naszego domu kury, jajka. Jak przyjechały wieczorem, to babcia im dawała schronienie w kuchni. Jak, gdzie i na czym one spały, to nie kojarzę. Rąbanka była przywożona, ale oczywiście to było przestępstwo jakby się Niemcy dowiedzieli. To było utajnione ogromnie, nikt nic nie mógł mówić. Pamiętam jak ta rąbanka wyglądała. To były całe kawały świni, wołowiny sobie nie przypominam. Już za czasów powojennych taka gospodyni z Bystrzycy przywoziła do nas cielęcinę. Tę cielęcinę to ja pamiętam. Pamiętam te ryby, które babcia robiła, uszka, barszcz to było na pewno na Wigilię. Śledzi nie pamiętam. A przecież to też było takie danie żydowskie, ale nie przypominam sobie tego. Choinkę mieliśmy zawsze żywą. Tak, zawsze była żywa choinka i zawsze stała w pokoju. Stojak był zrobiony przez wujka, który też był stolarzem albo przez jeszcze dziadka, ale nie przypuszczam. Była oprawiona w taki krzyżak.

Data i miejsce nagrania	2015-11-05, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"